

DUCH ŚWIĘTY A KOŚCIÓŁ

1. Okoliczności drugiego roku przygotowania do Roku Świętego 2000

Zgodnie z Listem apostołskim *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), rok 1998 jest drugim rokiem przygotowania na Jubileusz roku 2000, poświęconym w sposób szczególny Duchowi Świętemu. Papież Jan Paweł II pisze na ten temat: „Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należy zatem *ponowne odkrycie obecności i działania Ducha*, który działa w Kościele zarówno na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez *bierzmowanie*, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzanych dla dobra Kościoła” (nr 45). Wiąże się z tym ściśle zwrócenie szczególnej uwagi na eklezjologię Soboru Watykańskiego II (por. TMA 47). Ponowne bowiem odkrycie Kościoła jako dzieła Ducha Świętego może pomóc w przezwyciężaniu jednostronnego, socjologicznego patrzenia na Kościół i doprowadzić do ujmowania go jako ikony Trójcy Świętej¹.

Działanie Ducha w Kościele jest decydujące dla tak bardzo pilnego zadania nowej ewangelizacji, na którą wskazuje wciąż Jan Paweł II od zarania swego pontyfikatu. Może bowiem umocnić skutecznie nadzieję na ostateczne przyjście Królestwa Bożego. Papież sygnalizuje także znaki nadziei, aktualne w naszych czasach: osiągnięcia nauki, techniki i medycyny, wzrastające poczucie odpowiedzialności za środowisko naturalne, dążenia do przywrócenia pokoju i sprawiedliwości, woła pojednania i solidarnego współżycia między różnymi narodami. Wewnątrz Kościoła działanie Ducha Świętego jest zauważalne w charyzmatach, poczynaniach ekumenicznych na rzecz jedności chrześcijan, w dialogu między religiami i ze współczesną kulturą (por. TMA 46).

2. Nowa refleksja nad znaczeniem pneumatologii dla eklezjologii

Nowy Testament ukazuje wyraźnie nie tylko ściśle powiązanie Chrystusa z Kościołem, ale także więź Ducha Świętego z Kościołem. W Wieczerniku Jezus obiecał swym uczniom innego Pocieszy-

¹ Por. G. Greshake, *Der dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie*, Freiburg i. Br. 1997, s. 377-438.

ciela, który przyjdzie do nich i nauczy ich całej prawdy (por. J 16, 7. 13). Bez tego Pocieszyciela, Ducha Świętego, apostołowie nie głosiliby Dobrej Nowiny i nie mogliby być świadkami Jezusa aż po krańce ziemi (por. Łk 24, 49; Dz 1, 4 n. 8). Bez opieki i pomocy Ducha Świętego Kościół nie mógłby się ostać. Tę ścisłą więź Ducha Świętego z Kościołem ukazywali także często Ojcowie Kościoła. Szczególnie mocne, dobitne świadectwo podaje św. Ireneusz z Lyonu w II w. w ramach walki z gnozą: „Albowiem tam, gdzie jest Kościół, jest także Duch Boży; a gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska”².

Dosyć szybko jednak to wielkie znaczenie Ducha w Kościele i dla Kościoła zeszło jakby na plan dalszy, przeradzając się w niemal całkowite o Nim zapomnienie, które trwało aż do naszego stulecia³. Negatywne doświadczenia, jakie w każdej niemal dobie Kościół miał z różnymi marzycielami, fanatykami religijnymi czy charyzmatykami różnego rodzaju, którzy walcząc z oficjalnym Kościołem powoływali się na posiadanego przez siebie szczególnego Ducha, musiały się przyczynić w sposób skuteczny do przemilczania Ducha Świętego w całej eklezjologii zachodniej. Ograniczymy się do dwóch tylko przykładów w tym względzie.

W *Ekscerptach z Teodota*, zbiorcze wypowiedzi różnych nauczycieli gnostyckich, opracowanym przez Klemensa Aleksandryjskiego (ok. 200 r.), znajduje się m. in. taka oto wypowiedź: „Walentynianie mówią, że Duch, którego każdy z proroków posiadał w szczególny sposób dla pełnienia swej posługi, został wylany na wszystkich, którzy należą do Kościoła. Stąd wypełniają się już czasy Ducha — uzdrowienia i prorocтва — przez Kościół”⁴. Ze słusznym skądinąd wskazaniem na Pismo św., które mówi, że w dniu Pięćdziesiątnicy Duch zstąpił na wszystkich (por. Dz 2, 4), Walentynianie łączyli zupełnie samowolny pogląd, że to właśnie chrześcijanie dostrzegają w samych sobie tego Ducha uzdrowień i prorokowania i dlatego opowiadają się za Walentynianizmem przeciwko wielkiemu Kościołowi.

Z czasów średniowiecza wskażemy tylko na Joachima z Fiore (ok. 1135—1202), który podzielił historię zbawienia na pięć er ogólno-światowych: sprzed Prawa, pod Prawem, pod Ewangelią, pod rozumieniem duchowym, w ojczyźnie czyli w bezpośrednim oglądaniu Boga. Z tego rozczłonkowania wyłoniły się potem trzy

² Adv. haer. III, 24, 1 (Fontes Christiani 8/3, 299).

³ Por. J. Freitag, Geist-Vergessen — Geist-Erinnern. Vladimir Losskys Pneumatologie als Herausforderung westlicher Theologie, Würzburg 1995, s. 31-59.

⁴ *Excerpta ex Theodoto* 24 (Sources Chrétiennes 23, 108 nn).

epoki, względnie królestwa: po królestwie (rządach) Ojca (Stary Testament, synagoga, Prawo, służba, wiedza) i Syna (Nowy Testament, Kościół, Ewangelia, wiara, łaska, mądrość), Joachim oczekuje w najbliższym już czasie królowania czyli ery Ducha Świętego, nacechowanej życiem mniszym, doskonałością, wolnością, „odwieczną Ewangelią” (Ap 14, 6), kresem wszelkich wojen, zwycięstwem duchowego rozumienia Pisma ponad jego literami (sens dosłownym) ⁵.

Przesadne oczekiwania lub też wypowiedzi na temat działania Ducha w Kościele przyczyniły się do tego, że w eklezjologii doszło do całkowitego niemal zapomnienia o Nim. Kościół zaś pojmowano prawie wyłącznie na podstawie Wcielenia Syna Bożego — jako „przedłużenie Wcielenia”, względnie jako *Christus prolongatus* ⁶, o wiele mniej natomiast jako przejaw i wyraz Ducha Świętego. Y. Congar mówi nawet o „chrystomonizmie” w eklezjologii przed Vaticanum II ⁷.

Tymczasem Kościół, ze względu na swe pochodzenie, jest równocześnie dziełem Jezusa Chrystusa oraz urzeczywistnieniem tego dzieła przez Ducha Świętego. Św. Ireneusz z Lyonu mówi o dwóch rękach Boga (Syn i Duch), którymi Bóg ukształtował człowieka ⁸. Obraz ten można z łatwością przenieść na Kościół. Kościół jest bowiem ostatecznie zakotwiczony w tajemnicy Trójjedynego Boga. Jest owocem posłania Syna przez Ojca oraz posłania Ducha przez Ojca i Syna. Oznacza to, że Duch Święty jest „Współzałożycielem Kościoła” ⁹.

Nowsze prace egzegetyczne, dotyczące pochodzenia Kościoła, badania nad patrystycznym pojmowaniem Kościoła, eklezjologia

⁵ Por. H. de Lubac, *Exégèse médiévale. Les quatre sens de l'écriture*, II/1, Paris 1961, s. 437-559; tenże, *La postérité spirituelle de Joachim de Flore*, t. I: *de Joachim à Schellin*, Paris 1979, s. 19-67; E. Bènz, *Ecclesia spiritualis. Kirchenidee und Geschichtstheologie der franziskanischen Reformation*, Stuttgart 1964, s. 4-48; Henning Graf Reventlow, *Epochen der Bibelauslegung*, t. II: *Von der Spätantike bis zum Ausgang des Mittelalters*, München 1994, s. 180-195.

⁶ Por. U. Valeske, *Votum Ecclesiae*, cz. 1: *Das Ringen um die Kirche in der neueren römisch-katholischen Theologie. Dargestellt auf dem Hintergrund der evangelischen und ökumenischen Parallel-Entwicklung*, Münster 1962, s. 165.

⁷ Por. Y. Congar, *La Parole et le Souffle*, Paris 1983, s. 159-187; tenże, *Le Concile de Vatican II. Son Eglise, peuple de Dieu et Corps du Christ*, Paris 1984, s. 163-176. Wyraz „chrystomonizm” pochodzi od greckiego teologa Nikosa Nissiotisa (1925-1986). Por. J. Freitag, dz. cyt., s. 31-34.

⁸ Por. *Adv. haer.* V, 6, 1 (*Sources chrétiennes* 153, 72); V, 28, 4 (tamże, 360).

⁹ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, Warszawa 1995, s. 11-22.

Vaticanum II, charyzmatyczna odnowa wspólnoty z typowym dla niej naciskiem na doświadczenie Ducha, aby tylko hasłowo przywołać ważniejsze przyczynki w tym względzie, wpłynęły na istotne pogłębienie świadomości, gdy chodzi o znaczenie pneumatologii w teologii, a tym samym w eklezjologii¹⁰.

3. Eklezjologia i pneumatologia Soboru Watykańskiego II

O ile Sobór w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* nie doszedł jeszcze do konsekwentnie trynitarne ujęcia Kościoła, które uzupełniałoby w sposób wystarczający pneumatologiczny deficyt eklezjologii przedsoborowej¹¹, to znaleźć przecież można wiele takich miejsc, w których Sobór mówi o Duchu Świętym w kontekście eklezjalnym¹². Różnie się ocenia znaczenie pneumatologii w tekstach soborowych, a zwłaszcza w *Lumen gentium*. Z jednej strony ubolewa się nad brakiem konsekwentnej pneumatologii¹³, z drugiej zaś się mówi o odkryciu wymiaru pneumatologicznego Kościoła właśnie przez Sobór Watykański II¹⁴. Nie wnikając głębiej w oba te nastawienia, można mimo wszystko stwierdzić: Patrząc całościowo, nie ulega wątpliwości, że eklezjologia weszła obecnie w fazę pneumatologiczną, przygotowaną już przez encyklikę *Mystici Corporis* (r. 1943). Da się przy tym, w ślad za Y. Congarem¹⁵, wydobyć następujące aspekty:

a) Sobór uwzględnił w eklezjologii zakorzeniony w tradycji element chrystologiczny (chrystocentryzm), poszerzając go jednak o wymiar pneumatologiczny (z wykluczeniem tą drogą chrystomonizmu). Odnosi się to przede wszystkim do Kościoła jako Ciała

¹⁰ Por. Ch. Schütz, *Einführung in die Pneumatologie*, Darmstadt 1985; M. Kehl, *Die Kirche. Eine katholische Ekklesiologie*, Würzburg 1994⁹.

¹¹ Por. H. J. Pottmeyer, *Der Heilige Geist und die Kirche: Von einer christomonistischen zu einer trinitarischen Ekklesiologie*, Tutzing Studien 2 (1981) 51 (45-55).

¹² Np. KK 4, 7, 8, 12, 13, 24, 48; DE 2; DM 4.

¹³ Por. L. Bouyer, *Kościół Boży. Mistyczne Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Świętego*, Warszawa 1977, s. 175 nn; H. M. Legrand, *Die Entwicklung der Kirchen als verantwortliche Subjekte: Eine Anfrage an das II. Vaticanum*, w: G. Alberigo — Y. Congar — H. J. Pottmeyer (red.), *Kirche im Wandel. Eine kritische Zwischenbilanz nach dem Zweiten Vatikanum*, Düsseldorf 1982, 149 nn (141-174).

¹⁴ Por. A. Laminski, *Die Entdeckung der pneumatologischen Dimension der Kirche durch das Konzil und ihre Bedeutung*, w: F. Hoffmann (red.), *Sapienter ordinare (Festgabe für Erich Kleineidam)*, Leipzig 1969, 392 (392-405).

¹⁵ Dz. cyt., t. I: *Duch Święty w „ekonomii”*. *Objawienie i doświadczenie Ducha*, Warszawa 1995, s. 227 nn.

Chrystusa, Ludu Bożego i powszechnego sakramentu zbawienia. „Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich, powołanych ze wszystkich narodów, (Syn Boży) ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje” (KK 7). Posłanie Ducha jest konstytutywne dla życia Kościoła, albowiem Duch Jezusa Chrystusa prowadzi dalej i dopełnia dzieło Jezusa Chrystusa, budowę Ciała Chrystusowego. Duch jest zasadą życia Kościoła.

b) Eklezjologia Soboru nacechowana jest *Ecclesia de Trinitate*. Bóg Ojciec jako „źródło miłości” (DM 2) jest pra-podstawą nowego Ludu Bożego. Syn gromadzi ten Lud Boży i kładzie podwaliny pod Kościół (por. KK 5). Duch urzeczywistnia założenie Kościoła przez Chrystusa, przypomina Jego dzieło, odnawia wciąż Kościół w okresie pomiędzy Pięćdziesiątnicą i Paruzją. Zgodnie z ujęciem św. Cypriana, cały Kościół się jawi jako „lud zespolony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”¹⁶.

c) Z zakotwiczenia tajemnicy Kościoła w misterium Trójjedynego Boga wyłania się wewnętrzna struktura Kościoła jako *communio*. *Communio* wskazuje bowiem na wzorowaną na wspólnotę Trójjedynego Boga i opartą na udziale w boskim życiu wspólnotę ludzi z Bogiem oraz między sobą. Ta właśnie wspólnota (*communio*) stała się możliwa w szczególny sposób w Jezusie Chrystusie i się urzeczywistnia widzialnie w Jego Kościele — mocą Ducha Świętego. Duch, który jest w samej Trójcy Świętej Wspólnotą Ojca i Syna, stanowi w ekonomii zbawienia podstawę i zasadę komunii Kościoła, która ukazuje się w sposób szczególnie wyraźny w Eucharystii.

d) Szczególnie ważnym powodem rozwijania eklezjologii pneumatologicznej były dla Soboru charyzmaty. Kościół żyje nie tylko dzięki swojej strukturze hierarchicznej, ale także dzięki różności darów duchowych — charyzmatów. Nowa refleksja nad charyzmatami, którymi Duch obdarza ludzi dla ogólnego pożytku i dla budowania Kościoła, doprowadziła także do głębszego spojrzenia na urzędy kościelne, ustanowione celem służenia Ludowi Bożemu.

e) Również teologiczne dowartościowanie Kościołów lokalnych (diecezji) jest jednym z owoców soborowej pneumatologii. O tych Kościołach się mówi, że w nich „istnieje” i z nich „się składa jeden i jedyny Kościół katolicki” (KK 23). Jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół staje się konkretnie doświadczalny w kierowanych

¹⁶ *De Dom. Orat.* 23 (CCL III A, 105).

przez konkretnych biskupów Kościołach lokalnych. „Są one bowiem na swoim miejscu nowym Ludem powołanym przez Boga w Duchu Świętym i w pełni wielkiej (por. 1 Tes 1, 5)” (KK 26). Skoro zaś Kościół powszechny jako *corpus ecclesiarum* istnieje w Kościołach lokalnych i z nich się składa, to powstaje tym samym *communio ecclesiarum*, wspólnota Kościołów, której Twórcą jest sam Duch Święty.

f) Namaszczenie Jezusa Chrystusa przez Ducha Świętego, które wprowadziło Go w potrójny Jego urząd: królewski, kapłański i prorocki, ma także znaczenie eklezjalne, jak ukazuje to 2 rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Ten nowy Lud Boży uczestniczy bowiem także w potrójnym urzędzie Chrystusa. Ma — by ograniczyć się do jednego tylko przykładu — tak wielki udział w prorockiej funkcji Chrystusa, że Sobór może śmiało stwierdzić: „Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2, 20 i 27) nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy «poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzanemu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego urzędu nauczycielskiego — za którym wiernie idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2, 13) — niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym (por. Jd 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu” (KK 12).

g) Mówiąc o ekumenizmie, Sobór wyznaje, iż dążenie do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan należy przypisać działaniu Ducha Świętego (por. DE 1 i 4), podkreślając m. in., iż „same te Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom, wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia. Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy, powierzonej Kościołowi katolickiemu” (DE 3). Soborowa nauka o elementach eklezjalnych, obecnych poza widzialną strukturą Kościoła katolickiego, opiera się w ostatecznym rozrachunku właśnie na podstawie pneumatologicznego zbliżenia z odłączonymi Kościołami wschodnimi, które mają Z tej zaś pogłębionej refleksji nad relacją Ducha Świętego do Kościoła mogą, zdaniem Soboru, wynikać nowe bodźce do ekumenicznego zbliżenia z odłączonymi Kościołami wschodnimi, które mają

bogata pneumatologię¹⁷, jak też z eklezjalnymi wspólnotami protestanckimi, akcentującymi tajemniczość, skrytość lub niewidzialność prawdziwego Kościoła.

Te krótkie odniesienia do ważniejszych wypowiedzi Soboru Watykańskiego II na temat relacji Ducha Świętego do Kościoła ukazują wyraźnie, że Sobór podał dynamiczną eklezjologię. Pawłowy obraz Ciała Chrystusa pojawia się tutaj jako bynajmniej nie jedyna definicja Kościoła. Sobór mówi bowiem raczej o analogii pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która zostaje jeszcze uzupełniona pneumatologicznie: „Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała (por. Ef 4, 16)” (KK 8). „Duch Chrystusowy” i „wzrastanie ciała” wskazują wyraźnie na dynamiczny wymiar tej eklezjologii.

4. Zespolenie Ducha i Kościoła w trzecim artykule wiary

Im głębiej sięgamy w dzieje wyznań wiary Kościoła pierwotnego, tym wyraźniej stwierdzamy istnienie artykułów wiary, zestawiających bardzo blisko ze sobą Ducha Świętego i Kościół¹⁸. Podzielone na trzy artykuły, wyznanie wiary stanowi rozwinięcie Bożego dzieła zbawczego, *oikonomia*, które się urzeczywistnia w trzech etapach: stworzenie jest dziełem Ojca, który przez swoje Słowo powołuje wszystko do istnienia (por. J 1, 3), odkupienie jest dziełem Syna Wcielonego, a uświęcenie — dziełem Ducha Świętego. To dzieło Ducha Świętego rozwija się właśnie w Kościele dołączonym do trzeciego artykułu wyznania wiary: Duch jest zasadą jedności Kościoła, źródłem jego świętości, gwarantem katolicyzmu i apostołowości Kościoła. Te końcowe stwierdzenia trzeciego artykułu wiary prowadzą do wniosków pneumatologiczno-eklezjologicznych: wspólnota świętych, chrzest na odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała (umarłych), życie w przyszłym świecie.

A. Działanie Ducha w Kościele

Kościół żyje dzięki posłannictwu Syna i posłaniu Ducha Świętego. Oba te posłannictwa nie znajdują się obok siebie, bez żadnych powiązań ze sobą, ale tworzą zróżnicowaną zbawczo jedność. „Bóg

¹⁸ Por. Y. Congar, dz. cyt., t. I., s. 120 nn.

¹⁷ Zob. w tej kwestii J. Freitag, dz. cyt. (w przyp. 3).

wysłał do serc naszych Ducha Syna swego” (Ga 4, 6). Poślanictwo Ducha zostaje w Ewangelii Janowej zapowiedziane przez Jezusa. Jest ono bowiem owocem Jego Misterium Paschalnego i rozciąga się na całe życie Kościoła i świata. Działanie Ducha jest, co prawda, nieuchwytnie, gdyż „duch tchnie, kędy chce” (J 3, 8), niemniej jednak Kościół jest uprzywilejowanym miejscem działania Ducha. Można to z powodzeniem ukazać na czterech cechach lub tzw. znamionach Kościoła¹⁹.

a) Duch a jeden Kościół

Zgodnie z pożegnalną modlitwą Jezusa, wszyscy powinni stanowić jedno. Jedność ta winna się wzorować na jedności Ojca

Syna (w Duchu Świętym), „aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21). Od najdawniejszych czasów panuje wśród chrześcijan przekonanie, że istnieje tylko *jeden* Kościół: „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich” (Ef 4, 4-6). Sobór Watykański II naucza, że ten jeden jedyny Kościół „trwa w Kościele katolickim, rządonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*subsistit in Ecclesia catholica, a successore Petri et Episcopis in eius communione gubernata*)” (KK 8). To „trwa” wskazuje, że — według nauki Soboru — nie istnieje wyłączna tożsamość pomiędzy jedynym Kościołem Chrystusa a Kościołem katolickim, chociaż właśnie w Kościele katolickim znajduje się, zgodnie ze świadectwem Tradycji, które podejmuje i przytacza Sobór, pełnia środków zbawienia, jaką Chrystus powierzył Kościołowi.

Pierwsze i podstawowe działanie Ducha polega na *jednoczeniu*. Skoro bowiem Duch Święty jako wzajemna Miłość Ojca i Syna jednoczy wewnątrztrynitarnie, jest On także zwornikiem jedności Kościoła ukształtowanego na wzór wspólnoty trynitarniej.

Jedność realizowana przez Ducha Świętego nie usuwa natomiast własnej wartości jednostek. Nie chodzi tu bowiem o jedność pozbawioną wszelkich różnic, ale o całkowicie dobrowolną odpowiedź człowieka na pełne miłości dzieło Jezusa Chrystusa. Jednoczące działanie Ducha musi się natomiast ukazywać w życiu Kościoła, albowiem jedność należy nie do boskiego, lecz do ludzkiego ele-

¹⁹ Por. Y. Congar, dz. cyt., t. II, s. 23-81; P. Steinacker, *Die Kennzeichen der Kirche. Eine Studie zu ihrer Einheit, Heiligkeit, Katholizität und Apostolizität*, Berlin 1982.

mentu Kościoła. O pierwotnej gminie w Jerozolimie mówi się: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Sakramenty, a zwłaszcza chrzest i Eucharystia, ale także posługiwania kościelne są nieodzownymi środkami do urzeczywistniania jedności Ludu Bożego. Refleksja nad jednoczącym działaniem Ducha wskazuje na to, że Kościół z natury swej jest tylko *jeden*. Każdy podział wymierzony jest przeciwko jego pneumatologicznej jedności.

b) Duch a świętość Kościoła

Przymiot „święty” jest najstarszym spośród znamion przypisywanych Kościołowi. Zasługuje to na szczególną uwagę z tego względu, że Kościół jawi się przecież jako wspólnota mieszana (*ecclesia mixta*). Aż do sądu ostatecznego przy powtórnym przyjsciu Syna Człowieczego należą wciąż do Kościoła ludzie dobrzy i źli. Jest on bowiem świętym Kościołem, a równocześnie Kościołem grzeszników. W czasach Ojców Kościoła pojawia się także wypowiedź o grzesznym Kościele (*ecclesia peccatrix*).

Nowy Testament nie mówi o Kościele świętym. Niemniej wskazuje na świętość Kościoła. Najbliższa temu jest wypowiedź Ef 5, 26 n, w której Kościół zostaje ukazany jako oblubienica Chrystusa, jak też wypowiedzi o świętej świątyni Boga (np. 1 Kor 3, 16). Chrześcijan nazywano od zarania dziejów „świątynią”, „plemieniem świętym”, „świętym kapłaństwem” (1 P 2, 5. 9), „świętą w Panu świątynią” (Ef 2, 21). Jeżeli się chce pojąć wiarą świętość Kościoła trzeba patrzeć na tę świętość jako na udział w Duchu Świętym, który jest przecież Duchem Uświęcicielem, Duchem uświęcającym. Kościół jest święty, gdyż Duch Święty w nim działa. A ponieważ Duch został przyobiecany Kościołowi na stałe, świętość jako dar i zadanie należy istotnie do Kościoła. Kościół nie może przeto układać się i zestrajać z grzechem tkwiącym we wspólnocie Ludu Bożego. Jednanie grzeszników z Bogiem i Kościołem należy do jego istotnych zadań. W Składzie Apostolskim *communio sanctorum* — wspólnota świętych znajduje swe eklezjalne i pneumatologiczne zakotwiczenie. Mówi się bowiem tutaj o *sancti* i o *sancta*. Kościół ziemski ma ponadto żywotną łączność z niebiańskim Kościołem świętych (por. KK, r. 7). Przede wszystkim jednak jest on już teraz wspólnotą *sancta*, wspólnotą eucharystyczną, *Communio sanctorum* opiera się, rzecz jasna, na chrzcie świętym.

c) Duch a katolickość Kościoła

Z katolickością Kościoła wiążą się liczne i głębokie problemy, których nie sposób tutaj omawiać²⁰. Ograniczymy się więc tylko do dwóch stwierdzeń.

Po pierwsze, katolickość Kościoła wskazuje na jego jedność. Duch jest więzią wszechogarniającej (*kath 'holon*) jedności Kościoła w ujęciu synchronicznym i diachronicznym. Zespala On Kościoły miejscowe, lokalne w całość *jednego* Ciała Chrystusowego i pozwala im zachować przez wieki tożsamość z apostołskim ich początkiem oraz pochodzeniem.

Katolickość Kościoła wskazuje jednak także na jego misyjne zadanie i posłannictwo wobec świata. Kościół nie jest wspólnotą zamkniętą, ale ma do spełnienia własną misję w świecie. Od dnia Pięćdziesiątnicy, kiedy to Duch został wylany na wszelkie ciało (por. Dz 2, 17), Kościół jest z samej swej istoty misyjny (por. DM 2). Mocą tegoż Ducha Świętego Apostołowie stali się świadkami Zmartwychwstałego aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8). Czas Kościoła jest też, mocą Ducha, czasem jego posłannictwa w świecie.

Z pneumatologicznie pojmowanej katolickości Kościoła może paść również nowe światło na starodawny aksjomat o konieczności Kościoła do zbawienia. Nie da się tutaj omówić choćby tylko pokrótce dziejów aksjomatu *extra Ecclesiam nulla salus*²¹. Sobór Watykański II, przy zdecydowanie stanowczym podkreśleniu konieczności Kościoła do zbawienia, zasugerował delikatnie dynamiczne rozumienie tego aksjomatu. Duch nie zna bowiem granic. I dlatego także poza Kościołem katolickim „znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej” (KK 8). Sobór nie tylko uznaje, że poszczególni chrześcijanie, nie będący katolikami, otrzymują zbawienie poza widzialną strukturą Kościoła katolickiego, ale także stwierdza, iż inne Kościoły chrześcijańskie lub Wspólnoty eklezjalne zachowały istotne, i to wielorakie, dziedzictwo chrześcijańskie (por. DE 21 nn; DKW 5 n). Kościół katolicki przyznaje się do zbawczego pośrednictwa wobec wszystkich ludzi, którzy są religijni, ale nie wyznają chrześcijaństwa, a w końcu także wobec tych wszystkich, „którzy bez włas-

²⁰ Por. w tej kwestii W. Beinert, *Um das dritte Kirchenattribut. Die Katholizität der Kirche im Verständnis der evangelisch-lutherischen und römisch-katholischen Theologie der Gegenwart*, t. I-II, Essen 1964.

²¹ Zob. w tej kwestii W. Kern, *Ausserhalb der Kirche kein Heil?*, Freiburg i. Br. 1979; M. Figura, *Ausserhalb der Kirche kein Heil?*, ThPh 59 (1984) 560-572; W. Beinert, *Die alleinseligmachende Kirche. Oder: wer kann gerettet werden?*, StZ 115 (1990) 75-85, 264-278.

nej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie” (KK 16).

Duch Święty jako zasada katolicyzmu jest dla Kościoła stałym przypomnieniem jego misji. Miarodajne są tu słowa Piotra i Jana: „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

d) Duch a apostołskość Kościoła

Duch zachowuje Kościół w apostołskiej wierze i w sukcesji apostołskiej. Na zgromadzoną wokół Apostołów, modlącą się wspólnotę zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty. Wprowadzenie w urząd kościelny dokonuje się, według jednego z ważniejszych miejsc *Dziejów Apostolskich*, zgodnie ze wskazaniem Ducha Świętego (por. Dz 13, 2 n). Apostołskość Kościoła jest wyrazem jego wspólnoty z pierwszymi Apostołami, a poprzez nich z Bogiem Ojcem oraz Jego Synem, Jezusem Chrystusem (por. 1 J 1, 3. 7).

Apostołskość Kościoła oznacza sukcesję wiary apostołskiej w Kościele oraz sukcesję urzędu kościelnego²², a zwłaszcza urzędu biskupiego, który jest gwarantem sukcesji oraz dalszego przekazywania wiary apostołskiej.

Wyznawanie apostołkości Kościoła oznacza więc najpierw, że Kościół we wszystkich swych historycznych przeobrażeniach i w swoich strukturach jest wciąż wpatrzony i uwarunkowany swoim apostołskim początkiem. Ustawiczne trwanie w tym apostołskim początku jest natomiast dziełem Ducha Świętego. To On przypomina Kościołowi apostołskie głoszenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa, obwieszczanie bliskości Królestwa Bożego.

Również apostołska sukcesja urzędu biskupiego powinna być rozpatrywana w perspektywie realizowanej przez Ducha Świętego apostołkości Kościoła w wierze i w nauczaniu. Świadectwo apostołskiego przepowiadania wiąże się ściśle z pełnoprawnymi świadkami. Cały Kościół jest *Ecclesia apostolica*. Sukcesja brana w sensie następstwa funkcji i urzędu włączona jest w ramy sukcesji całego Kościoła w wierze apostołskiej i jej przyporządkowana. Równocześnie jednak sukcesja urzędu biskupiego ma zadanie krytyczne czyli rozsądzające: Ustanowieni przez Ducha Świętego biskupi są autentycznymi nauczycielami wiary, zobowiązanymi do

²² Św. Tomasz z Akwinu mówi także o „sukcesji wierzących”. Por. *S. Th. III, 25, 3 ad 4*: „Apostoli, familiari instinctu Spiritus sancti, quaedam Ecclesiis tradiderunt servanda, quae non reliquerunt in scriptis, sed observatione Ecclesiae per successionem fidelium”.

zachowania depozytu wiary i ustrzeżenia go przed jakimikolwiek zafalszowaniami.

B. Teologiczne określenie Kościoła w trzecim artykule wiary

Trzeci artykuł wiary zespala Kościół z jego boskim pobudzeniem. Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary (z r. 381) uwypukla w trzecim artykule Boską godność Ducha Świętego. Jego *homotimia* (oddawane Mu wspólnie z Ojcem i Synem uwielbienie) i zawartą w niej *homousia* (współistotność) z Ojcem i Synem. Zestawienie Ducha Świętego z Kościołem w tymże artykule wiary sprawia, że Kościół zostaje ściśle zespolony z tajemnicą Trójjedynego Boga. Myśli te uwypuklił Sobór Watykański II zwłaszcza w Konstytucji dogmatycznej o Kościele (nr 2-4).

Teologiczne określenie Kościoła w perspektywie trzeciego artykułu wiary nasuwa, jak pisze J. Ratzinger, określone jasno zadanie: „Nauka o Kościele musi znaleźć swój punkt wyjścia w nauce o Duchu Świętym i Jego darach. Ale celem jej jest nauka o historii Boga i ludzi względnie nauka o funkcji historii Chrystusa dla ludzkości jako całości. (...) Chrystus pozostaje obecny przez Ducha Świętego w swym otwarciu, wielkości i wolności, która wprawdzie nie wyklucza formy instytucjonalnej, ale ogranicza jej roszczenia i nie dozwala, by stała się podobna do instytucji świeckich”²³.

5. Credo in Spiritum Sanctum — credo Ecclesiam

Zespolenie Ducha z Kościołem, które rozważaliśmy dotychczas w świetle wypowiedzi Soboru Watykańskiego II oraz trzeciego artykułu wiary, można obecnie, chociaż tylko zarysowo i bardzo ogólnie, odnieść do kilku podstawowych kwestii eklezjologicznych.

a) Kościół jako dzieło Ducha

Kiedy w nowszych pracach z zakresu eklezjologii określa się Kościół jako „miejsce Ducha”, „stwórcze dzieło Ducha” „budowlę Ducha” lub „obecność Ducha”²⁴, to nie zapomina się przy tym o założycielskich działaniach Jezusa. Jezus pragnął Kościoła.

²³ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (tłum. Z. Włodkova), Kraków 1970, s. 279.

²⁴ Por. W. Kasper — G. Sauter, *Kirche — Ort des Geistes*, Freiburg i. Br. 1976; J. Moltmann, *Kirche in der Kraft des Geistes*, München 1975; tenże, *Kirche—Sakrament des Geistes*, w: W. Kasper (red.), *Gegenwart des Geistes. Aspekte der Pneumatologie* (QD 85), Freiburg i. Br. 1979, s. 155-180.

Z trzeciego artykułu wiary można też wywnioskować, że Kościół pojmuje siebie jako dzieło Ducha Świętego, który podtrzymuje w nim żywą wciąż pamięć o jego założeniu przez Jezusa. W pełni swoich darów Duch Święty jest duszą Kościoła. Kościół zaś uznaje się za miejsce skutecznego działania Ducha w budowaniu Ciała Chrystusowego.

Kościół jako dzieło Ducha oznacza dla Vaticanum II także i to, że klasyczne znamiona przynależności do Kościoła poprzedza kryterium duchowe: „Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (*communio*)” (KK 14).

b) Kościół jako powszechny sakrament zbawienia

Na wielu i to programowych miejscach Sobór nazywa Kościół „sakramentem”. Nie jesteśmy tutaj w stanie wnikać głębiej w soborowe pojęcie sakramentu²⁵. W każdym bądź razie wiele wskazuje na to, że chodzi raczej o pojęcie analogiczne: Jezus Chrystus jest Pra-sakramentem, Kościół — sakramentem podstawowym, źródłowym, a siedem sakramentów stanowi rozwinięcie i konkretyzację żywotnych działań Kościoła.

Jeszcze na początku *Lumen gentium* mówi się delikatnie i jakby głosem przytłumionym, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Wprowadza się tym samym to kluczowe pojęcie, pod którym Sobór rozważa tajemnicę Kościoła. Ważne jest w tym kontekście to, że Sobór interpretuje już w *Lumen gentium* (nr 8 i 48) w sposób pneumatologiczny określenie Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia. W 48 numerze Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza bowiem wyraźnie: „Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (por. J 12, 32 gr.); powstawszy z martwych (por. Rz 6, 9) Ducha swego ożywił zesałał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół jako powszechny sakrament zbawienia”

²⁵ Zob. w tej kwestii P. Hünermann, *Reflexionen zum Sakramentenbegriff des II. Vatikanums*, w: E. Klinger — K. Wittstadt (red.) *Glaube im Prozess. Christsein nach dem II. Vatikanum* (FS für Karl Rahner), Freiburg i. Br. 1984, s. 309-324.

Jako „sakrament” Kościół wskazuje poza siebie — na zjednoczenie ludzi z Bogiem oraz pomiędzy sobą.

c) Kościół a Eucharystia

W Eucharystii uobecnia się Ciało Jezusa Chrystusa, które się stało Ciałem „dającym Pneuma” I dlatego właśnie w Eucharystii szczególnie aktualne staje się odniesienie Ducha do Kościoła. Ukazuje się to m. in. w tak często poruszonym zagadnieniu dotyczącym znaczenia epiklezy (przywołania Ducha) w Eucharystii. Tzw. modlitwy eucharystyczne zestawiają epiklezę z anamnezą (przypomnieniem śmierci, zmartwychwstania oraz uwielbienia Jezusa Chrystusa). W starożytnym Kościele odmawiano aż do połowy IV w. epiklezę skierowaną wprost do Logosu, aby był łaskaw „uobecnić się eucharystycznie” w postaciach chleba i wina. Stąd też w owym czasie liczne „epiklezy Ducha” były faktycznie „epiklezami Logosu”, albo nawet wezwaniami skierowanymi do Ojca, aby zezwolił łaskawie na zstąpienie swego Logosu pod postacią chleba i wina²⁶. Y. Congar w cytowanym już wyżej swym dziele podał w aneksie pt. „Rola Ducha Świętego w Eucharystii według tradycji zachodniej” wiele świadectw z czasów Ojców Kościoła oraz teologii średniowiecznej, dotyczących tej właśnie kwestii²⁷. Wynika z nich, że w tradycji zachodniej słowa ustanowienia („To jest ciało moje... To jest krew moja...”) dokonują przeistoczenia (konsekracji) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa; łączy się jednak z nimi przeświadczenie, że współdziała tutaj także Duch Święty. W wielu epiklezach prosi się o to, aby Duch przemienił nie tylko dary ofiarne w Ciało i Krew Chrystusa, ale także by wierni przez przyjęcie komunii św. „stali się jednym ciałem i jednym duchem w Chrystusie”. Przyjęcie komunii św. jest zjednoczeniem się z Jezusem Chrystusem, a zarazem napełnieniem Duchem Świętym.

H. de Lubac ukazał za pomcą rozlicznych świadectw pochodzących z wielkiej tradycji chrześcijańskiej, że w kwestii „Kościół a Eucharystia” chodzi o relację dwustronną, wzajemną: „Kościół tworzy Eucharystię. Eucharystia tworzy Kościół”²⁸. Te dwa uzupełniające się nawzajem zdania wiążą się z epiklezą Ducha.

²⁶ Por. H. U. von Balthasar, *Theologik*, t. III, Einsiedeln 1987, 313-317. s. 291-300.

²⁷ Zob. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, Warszawa 1996,

²⁸ H. de Lubac, *Die Kirche. Eine Betrachtung* (przekład i wprowadzenie: H. U. von Balthasar), Einsiedeln 1969, s. 127-142; tenże, *Corpus mysticum. Kirche und Eucharistie im Mittelalter Eine historische Studie* (przekład: H. U. von Balthasar), Einsiedeln 1969.

d) Charyzmat i urząd w Kościele

Jeden i drugi, charyzmat i urząd należą z istoty swej do Kościoła. Niemniej dokładne określenie ich wzajemnej relacji ma bogatą w napięcia historię²⁹. Istniało dążenie do całkowitego podporządkowania charyzmatów urzędowi, bądź też zespolenia ich z urzędem. Obecnie dąży się, na odwrót, do wyniesienia charyzmatu do rangi normy porządkującej Kościół, wobec której urzędowi jako takiemu przysługiwałoby tylko uzupełniające zadanie³⁰.

Charyzmatu i urzędu nie można jednak przeciwstawiać sobie nawzajem. Sobór Watykański II starał się doprowadzić tutaj wyraźnie do wyrównania. W *Lumen gentium* czytamy: „Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale «udzielając każdemu, jak chce» (1 Kor 12, 11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła...; sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5, 12 i 19-21)» (KK 12).

Skoro urząd stoi w obliczu charyzmatu, a charyzmaty wymagają wypróbowania, to wynika stąd, iż także urząd jest charyzmatem Ducha, a tym samym unika niebezpieczeństwa bycia samą tylko instytucją. Urząd w Kościele został ustanowiony przez Chrystusa. Jednak konkretny kształt urzędu kościelnego, jak też wyświęcanie jego nosicieli, dokonują się pod wpływem Ducha Świętego.

Nowsze dyskusje nad charyzmatem i urzędem mają w swym dorobku to ważne osiągnięcie, że Kościół jako „dzieło Ducha” lub „sakrament Ducha” został przez Ducha Świętego faktycznie uchroniony przed historycznym lub instytucjonalnym skostnieniem. Duch jest w wielorakości swoich darów (por. 1 Kor 12; Rz 12; Ef 4) zabezpieczeniem coraz to nowych „wymarszów” w Kościele.

²⁹ Por. U. Brockhaus, *Charisma und Amt. Die paulinische Charismenlehre auf dem Hintergrund der frühchristlichen Gemeindefunktionen*, Wuppertal 1975².

³⁰ Por. G. Hasenhüttl, *Charisma. Ordnungsprinzip der Kirche*, Freiburg i. Br. 1969.

e) Kościół — święty, a zarazem potrzebujący wciąż oczyszczenia

Rozważanie Kościoła w aspekcie pneumatologicznym przypomina ponadto, że Kościół, zgodnie ze słowami Soboru, jest *Ecclesia semper purificanda* (KK 8). Kościół potrzebuje odnowy, ale jest też zdolny do niej, albowiem działa w nim Duch dający życie, który odnawia oblicze ziemi i Kościoła. Kierunek odnowy podają miarodajne źródła i dokumenty Kościoła: Pismo św., starożytne wyznania wiary, urząd biskupi w sukcesji apostoelskiej. Do odnowy należy także i to, że Kościół wyczulony jest na to, „co Duch mówi do Kościołów” (Ap 2, 7. 11. 17. 29; 3, 6. 13. 22). Duch zaś przemawia do Kościoła także poprzez „znaki czasu” (KDK 4). Należy je zawsze odczytywać w świetle Ewangelii, mocą Ducha Świętego, który pełni tutaj także funkcję krytyczną. Dopomaga mianowicie Kościołowi odróżniać i przewartościowywać znaki czasu w taki sposób, że jest on w stanie w danym, konkretnym czasie dać właściwą odpowiedź na „odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (KDK). Ale do tego potrzebna jest wciąż Kościołowi odnowa w Duchu Świętym.

6. Duch jako zasada „communio” Kościoła

Trynitarne zakotwiczenie Kościoła oraz ściśle zespolenie Ducha Świętego z Kościołem uwypuklają się mocno w komunijnej strukturze Kościoła. Nie możemy tutaj wnikać w wielorakie zastosowanie pojęcia *communio* przez Sobór Watykański II³¹. W łonie Trójcy Świętej Duch Święty jest Wspólnotą Ojca i Syna. Skoro zaś Bóg ukazał nam swoje życie, wiemy, że w ekonomii zbawienia Duch jest zasadą *communio* Kościoła. „Kościół jest równocześnie ikoną trynitarnej wspólnoty Ojca, Syna i Ducha Świętego”³². Nadzwyczajny Synod Biskupi w r. 1985 uwypuklił jako „centralną i podstawową ideę dokumentów soborowych” eklezjologię *communio*³³. *Communio* nie określa w pierwszym rzędzie samej struk-

³¹ Por. w tej kwestii O. Saier, „*Communio*” in der Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils. Eine rechtsbegriffliche Untersuchung, München 1973; G. Greshake, dz. cyt. (w przyp.1); M. Kehl, dz. cyt. (w przyp. 10).

³² W. Kasper, *Die Kirche als communio. Überlegungen zur ekklesiologicalischen Leitidee des II. Vatikanischen Konzils*, w: tenże, *Theologie und Kirche*, Mainz 1987, s. 276 (272-289); tenże, *Kościół jako wspólnota*, *Communio* 6 (1986) nr 4, s. 26-42.

³³ *Zukunft aus der Kraft des Konzils. Die ausserordentliche Bischofssynode '85. Die Dokumente mit einem Kommentar von Walter Kasper*, Freiburg i.Br. 1986; *Zur „Erneuerung der communio-Struktur der Kirche”*, tamże, s. 88-97.

tury Kościoła (powszechny — lokalny; jedność — wielość), ale jego misterium: „wspólnota z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym”. Ta wspólnota realizuje się dzięki trwaniu w nauce Apostołów, łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2, 42). Chrzest jest bramą do tej wspólnoty, a Eucharystia — jej źródłem i szczytem.

Pod tytułem: „Kościół jako *communio*” końcowy dokument Synodu omawia także „wspólnotę ekumeniczną”. Refleksja nad jednoczącą mocą Ducha Świętego mogłaby się stać także drogą prowadzącą do jedności odłączonych dotąd jeszcze Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, tak by niedoskonała jeszcze wspólnota z tymi niekatolickimi Kościołami z Bożą pomocą stała się wspólnotą pełną i doskonałą. Pneumatologicznie ujęta eklezjologia, ugruntowana — rzecz jasna — chrystologicznie, nawołuje Kościół i wszystkich chrześcijan do życia w Duchu (por. Rz 8, 1-17) oraz owocami Ducha (por. Ga 5, 13-26).

tłum. ks. **Lucjan Balter SAC**